

GALLERY

STOLARSKA / KRUPOWICZ



WNĘTRZE MIASTA

WNĘTRZE MIASTA

„Bóg stworzył wieś, a człowiek miasto” – miał powiedzieć Samuel Adalberg, polski historyk, folklorysta i kolekcjoner porzekadeł. Polis (z gr. „miejsce warowne”) oraz jego rozmaite koncepcje od zarania dziejów były inspiracją artystów, rzemieślników, filozofów. Idee miasta-twierdzy, miasta-ogrodu czy miasta jako ciała składają się na wielowiekowe dziedzictwo historii sztuki oraz urbanistyki, a współcześnie ożywają w postulatach miejskich ruchów społecznych.

Czy miasto może być przestrzenią przyjazną, piękną, budzącą nasz zachwyt? Czy w pozornie nieożywionych, wielkich gmachach i zatłoczonych, śródmiejskich przestrzeniach da się wciąż odnaleźć pierwiastek metafizyki? Czy urbanistyczne pejzaże kryją jeszcze słynną iskrę bożą, od której zaczęła się ziemska cywilizacja? Do tych refleksji skłania obcowanie z malarstwem współczesnych artystów, którzy zaprezentują swe prace w ramach wystawy „Wnętrze Miasta” zorganizowanej przez Stolarska/Krupowicz Gallery.

Proponujemy Państwu malarstwo pięciu uznanych i cenionych w Polsce i za granicą artystów – Anny Reinert, Artura Przebindowskiego, Tomasza Kopcewicza, Łukasza Patelczyka i Jakuba Ciężkiego. Wystawa prezentuje najnowsze i największe, dotąd niewystawiane obrazy Artura Przebindowskiego z cyklu „Megalopolis”, który przyniósł malarzowi uznanie krytyków i miłośników sztuki oraz wiele istotnych nagród i wyróżnień, a także najnowsze architektoniczne pejzaże Anny Reinert, obrazy Tomasza Kopcewicza z nowego cyklu „Granica”, prace Jakuba Ciężkiego, które eksplorują estetykę przedmiotów pospolitych i elementów miejskiej architektury oraz pobudzające do refleksji nad sztuką patrzenia i postrzegania rzeczywistości malarstwo Łukasza Patelczyka.

W wielu pracach refleksja nad ideą miasta staje się jakby rewersem ideału wsi, próbą stworzenia alternatywnego raju, poszukiwaniem form pierwotnych i organicznych w architekturze i wielkich zurbanizowanych czy industrialnych przestrzeniach. Obrazy Artura Przebindowskiego oddają koronkową strukturę przeludnionych dzielnic mieszkalnych. Malowane z ptasiej perspektywy skupiska domów przypominają skomplikowane tkanki roślinne obserwowane pod soczewką mikroskopu. W malarstwie Anny Reinert widać zaś modernistyczną fascynację współczesną architekturą wielkomiejską. Konstrukcje ze szkła i stali w mocno zrytmizowanych kompozycjach Reinert kontrastują z delikatnymi konturami budowli odbijających się w szklanych ścianach wieżowców. U Kopcewicza widać inspirację kubizmem. Jego geometryczne wariacje na temat struktur przestrzennych dobrze oddają tendencje panujące w najnowszej architekturze. Te fantazje na temat struktur elementarnych oddają ideę „wnętrza miasta” jako przestrzeni, w której można swobodnie dryfować i nieomal odczuwać ją na sposób wielozmysłowy. Z kolei na płótnach Łukasza Patelczyka pejzaże nawiązujące do malarstwa romantycznego zostają zrównoważone przez rytmiczne sploty białych linii. Elementy graficzne, wklejone w formy „naturalne”, podbijają całość kompozycji swoją sztucznością i współgrają z tym, co wydawało się z pozoru pierwszą materią obrazu. Jakub Ciężki natomiast skupia się na detalu, fakturze przedmiotu i malarskości plam, tak zwanych „odprysków rzeczywistości”. Wrażliwość i uwaga spojrzenia artysty pozwalają docenić paletę barw i kompozycyjną głębię w artefaktach stworzonych przez brud, korozję i upływ czasu. Wszyscy zaproszeni do wystawy artyści uwrażliwiają nas na potencjał estetyczny wielkich aglomeracji i odkrywają sposób, w jaki sztuka współczesna może oddziaływać na jakość naszego życia.

Główną ideą wystawy „Wnętrze Miasta” są urbanistyczne inspiracje w sztuce. Do współpracy zaprosiliśmy malarzy, którzy w swojej twórczości dokonują przetworzenia elementów miejskiego krajobrazu na własny, unikatowy język artystycznego wyrazu. Tytułowe „wnętrze” rozumiane jest jako duch miejsca oraz materia konstrukcji.

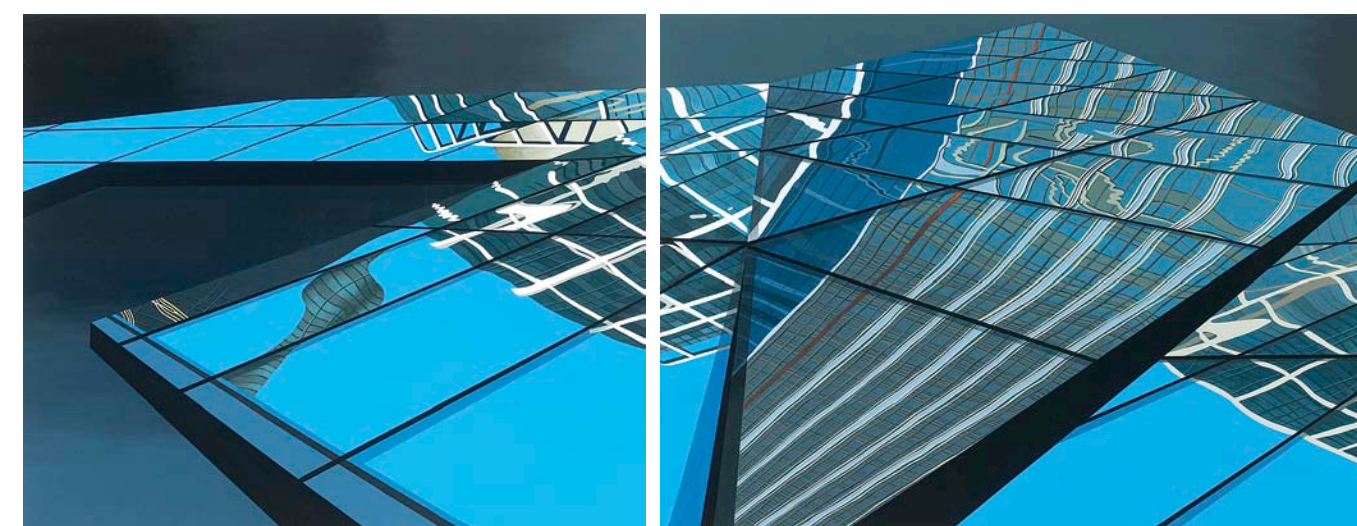
Jakub Wydrzyński – krytyk sztuki, kulturoznawca

Anna Reinert

Malarstwo Anny Reinert to pochwała urbanistyki. Jej nawiązujące do dziedzictwa modernizmu kompozycje uwypatniają piękno stali i metalu – materiałów, które ponad sto lat temu podbiły nowoczesne miasta i stały się symbolami nowoczesnej architektury. Artystka pokazuje w swoich pracach, ile interesujących wrażeń estetycznych może dostarczyć studiowanie konstrukcji wieżowców, ich zewnętrznych elewacji, ale też wewnątrz klatek schodowych czy holi. Obrazy Reinert malowane są z perspektywy kogoś, kto przystanął nagle na chwilę w zamyśleniu lub wyczekuje kogoś i spogląda przez okno. Pustka przyłapana we wnętrzu i wrażenie zatrzymania czasu przypominają malarstwo Edwarda Hoppera. Ma się wrażenie, że patrzemy oczami kogoś, kto przemierza nowoczesne budynki. Nie tylko podziwiamy kompozycje obrazów, lecz razem z ich autorką wyruszamy w podróż po współczesnym mieście pełnym wizualnych wrażeń. Z wolna pojawiają się obrazy wewnątrz obrazów, mimochodem odkrywają się kolejne warstwy świata zbudowanego na zasadzie kontrastu delikatnych, falujących linii i ostrych konturów. Zderzenia rytmicznych ceni, regularnych wzorów posadzek, wielkoformatowych reklam i neonów zwielokrotniają miejski pejzaż niczym kolorowe szkiełka w kalejdoskopie. Podziwiamy przestrzeń, w której nic nie jest tym, czym zdawało się na początku, tak jakbyśmy pobierali lekcję patrzenia na nieznaną wcześniej rzeczywistość. Niczym w malarstwie hiperrealistów, obrazy Reinert ukazują kolejne szczegóły budynków, ludzi, detali urządzeń w odbiciach szklanych ścian i elewacji. Fragmenty miejskiej tkanki prowadzą ze sobą dialog, tworząc fantastyczny świat form. Doznajemy przyjemności przebywania w tym świecie, który wydaje się dostępny na wyciągnięcie dłoni, jednocześnie o wiele bardziej zaskakujący i wielowymiarowy, niż mogłoby się nam na pierwszy rzut oka wydawać.



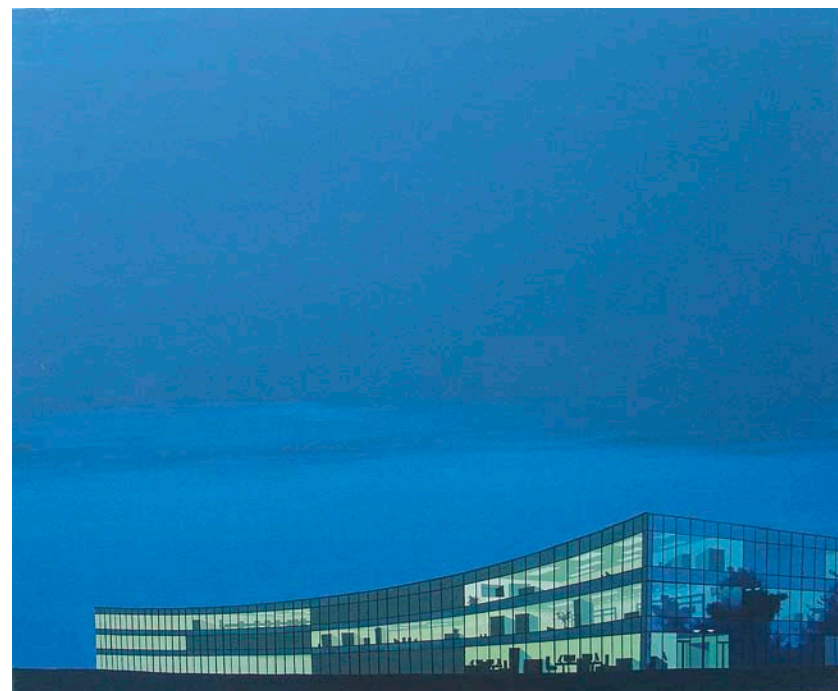
The Sky is Blue 2 | 100 x 70 cm, akryl na płótnie (2007)



Untitled (dyptyk) | 100 x 120 / 100 x 140 cm, akryl na płótnie (2012)



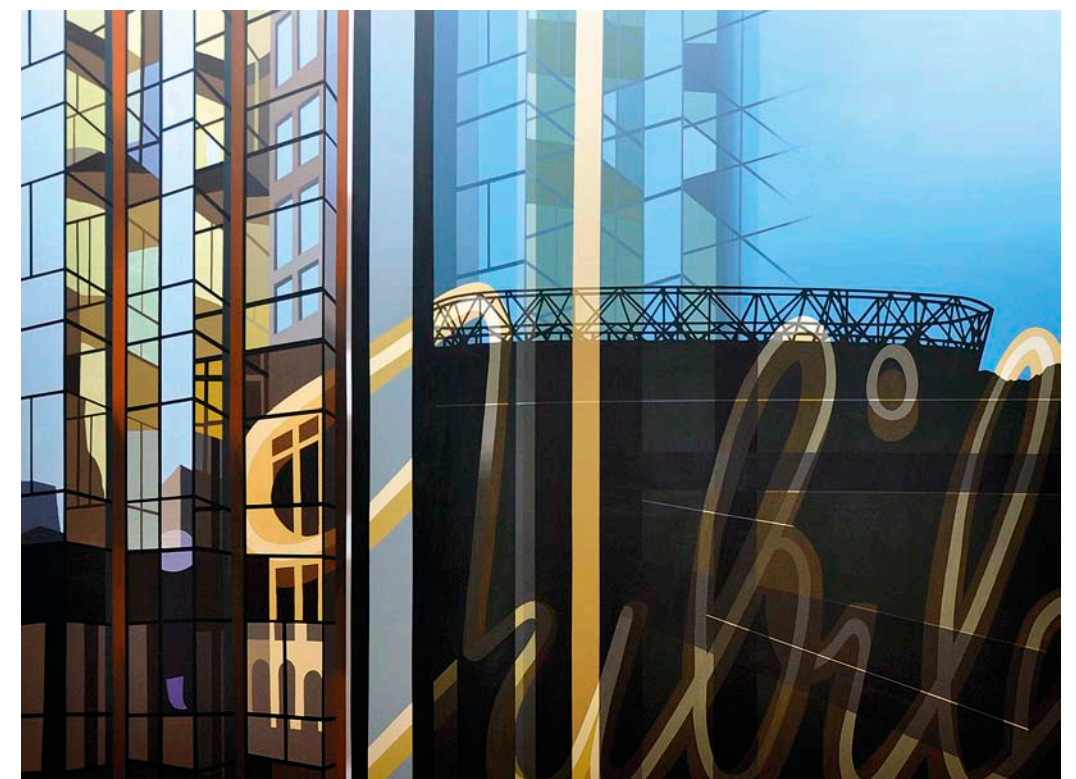
Vacancy | 70 x 100 cm, akryl na płótnie (2007)



The Sky is Blue | 100 x 120 cm, akryl na płótnie (2007)



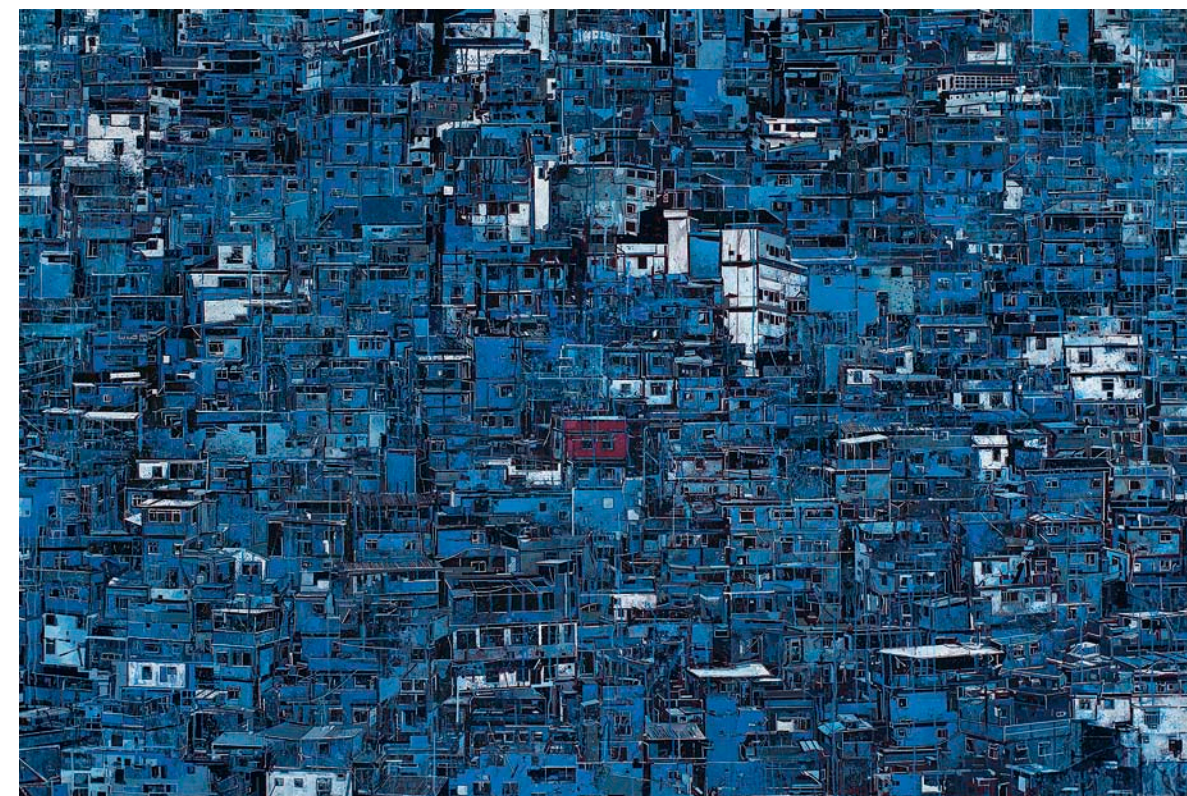
Window View | 160 x 210 cm, akryl na płótnie (2008)



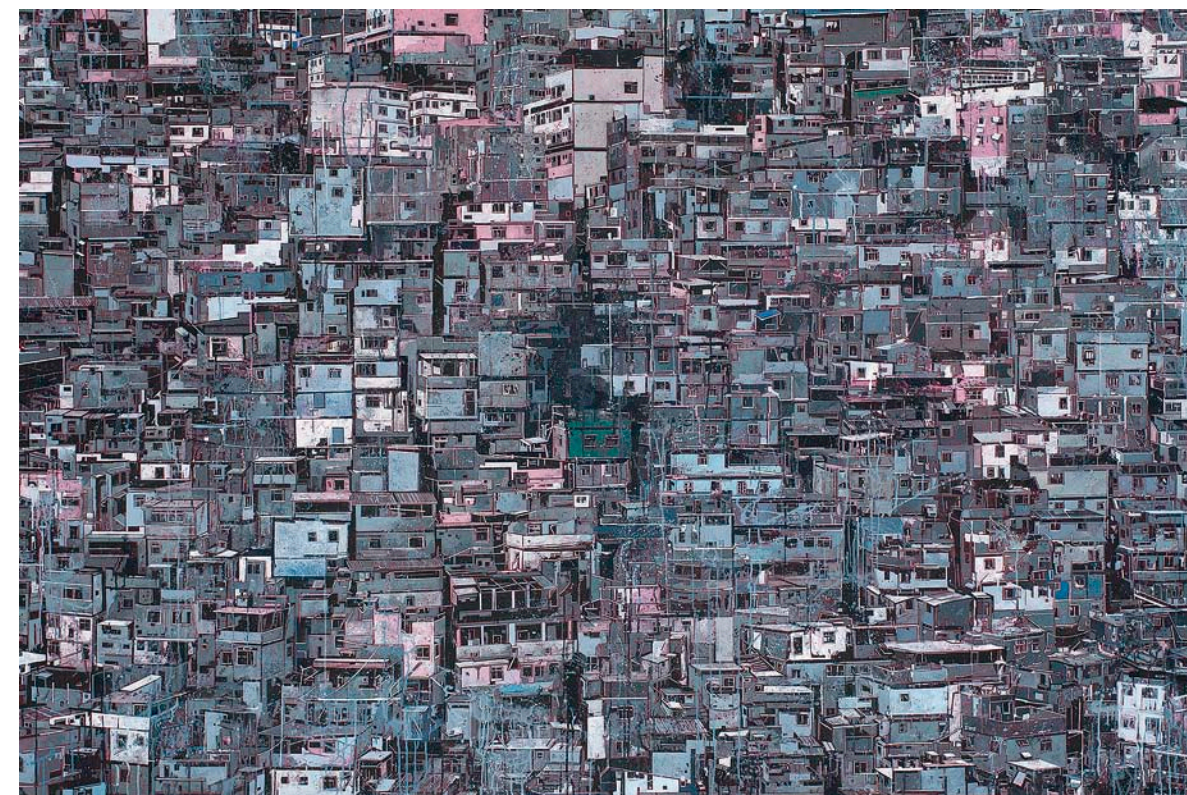
Jubile | 160 x 210 cm, akryl na płótnie (2011)

Artur Przebindowski

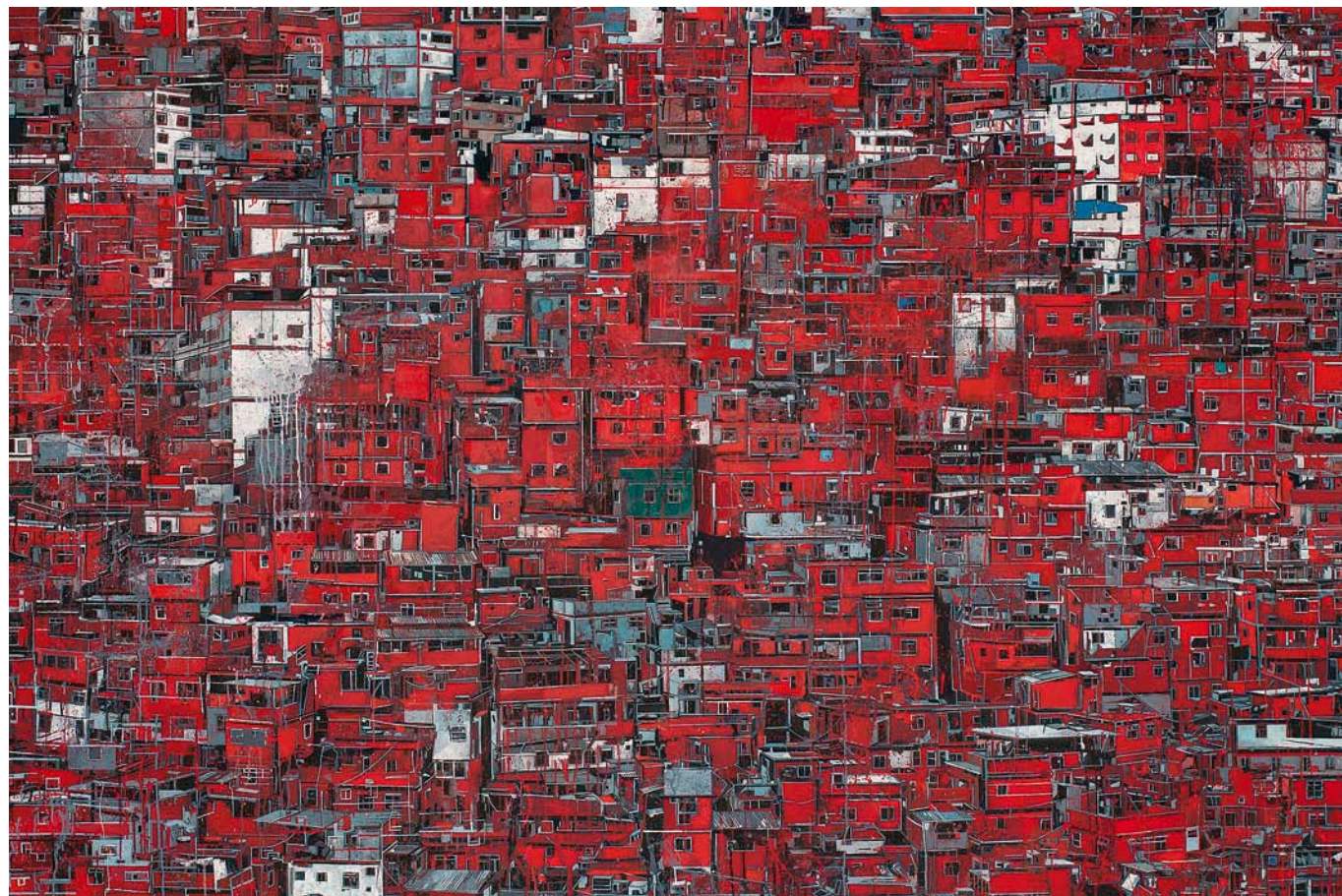
Miasto w obrazach Artura Przebindowskiego to nie konkretne miejsce, lecz sytuacja egzystencjalna. Jak mówi o swych obrazach sam twórca: „Moje miasta są pewnym kamuflażem, pozwalającym mi przedstawić swój portret wewnętrzny”. Wielkoformatowe obrazy wypełnione w całości elementami architektonicznymi i przemysłowymi to wynik żmudnej, benedyktyńskiej pracy artysty, który centymetr po centymetrze tworzy farbami nierzeczywisty świat z budynków, przedmiotów, urządzeń służących na co dzień mieszkańcom współczesnych aglomeracji. Na płótnach Przebindowskiego nie ma jednak ludzi. To, co widzimy, to kompozycje bez jednej nawet postaci. Mimo to wykreowane przez niego przestrzenie nie sprawiają wrażenia miejsc opuszczonych. Można wręcz przypuszczać, że do pustej fabrycznej hali oglądanej z lotu ptaka za chwilę wkroczą robotnicy, a w oknach setek mieszkań zaraz pojawią się ludzie wracający z pracy, zasiadający do obiadu czy rozwieszający pranie. Miejski świat oglądamy w planie ogólnym, niejako wypatrując czy podpatrując życie niczym wielkie mrowisko istot. Oglądane z dużego oddalenia setki dachów, rynien, anten, wielobarwnych elewacji przypominają mozaikę lub orientalną tkaninę zawieszoną na galeryjnej ścianie. To tkanina utkana starannie przez artystę z tysięcy ludzkich żywotów, które zdają się anonimowe, pozbawione jednostkowego wyrazu, a jednocześnie dobrze znane, powszednie i oswojone. Każdy dom, kamienica czy hala oglądane z bliska okazują się mieć własną twarz. Każdy element kompozycji został dokładnie przemyślany. To tylko nasza własna nieuwaga sprawia, że w pośpiechu uznajemy ten pejzaż za przewidywalny i powtarzalny w formach. Ludzie zastąpieni budynkami są więc bardzo blisko nas – cichych obserwatorów. Obcowanie z pracami artysty to zadanie jednocześnie socjologiczne i psychologiczne. Przypomina odnajdywanie poszczególnych twarzy na zdjęciu ze szkolnej akademii, odkrywanie oryginalnych przechodniów w tłumie, przemierzanie galerii handlowej w poszukiwaniu przyjaciół czekających na spotkanie z nami. Stając przed obrazem, zaczynamy przyglądać się wykreowanemu na płótnie dzielnicom, lecz równocześnie i nam samym. Wystarczy zamienić się rolami i spojrzeć na wykonane nocą satelitarne zdjęcie planety Ziemi, by zrozumieć, że my również zamieszkujemy obrazy Przebindowskiego.



Megalopolis LXII | 167 x 250 cm, akryl na płótnie (2015)



Megalopolis LX | 167 x 250 cm, akryl na płótnie (2015)

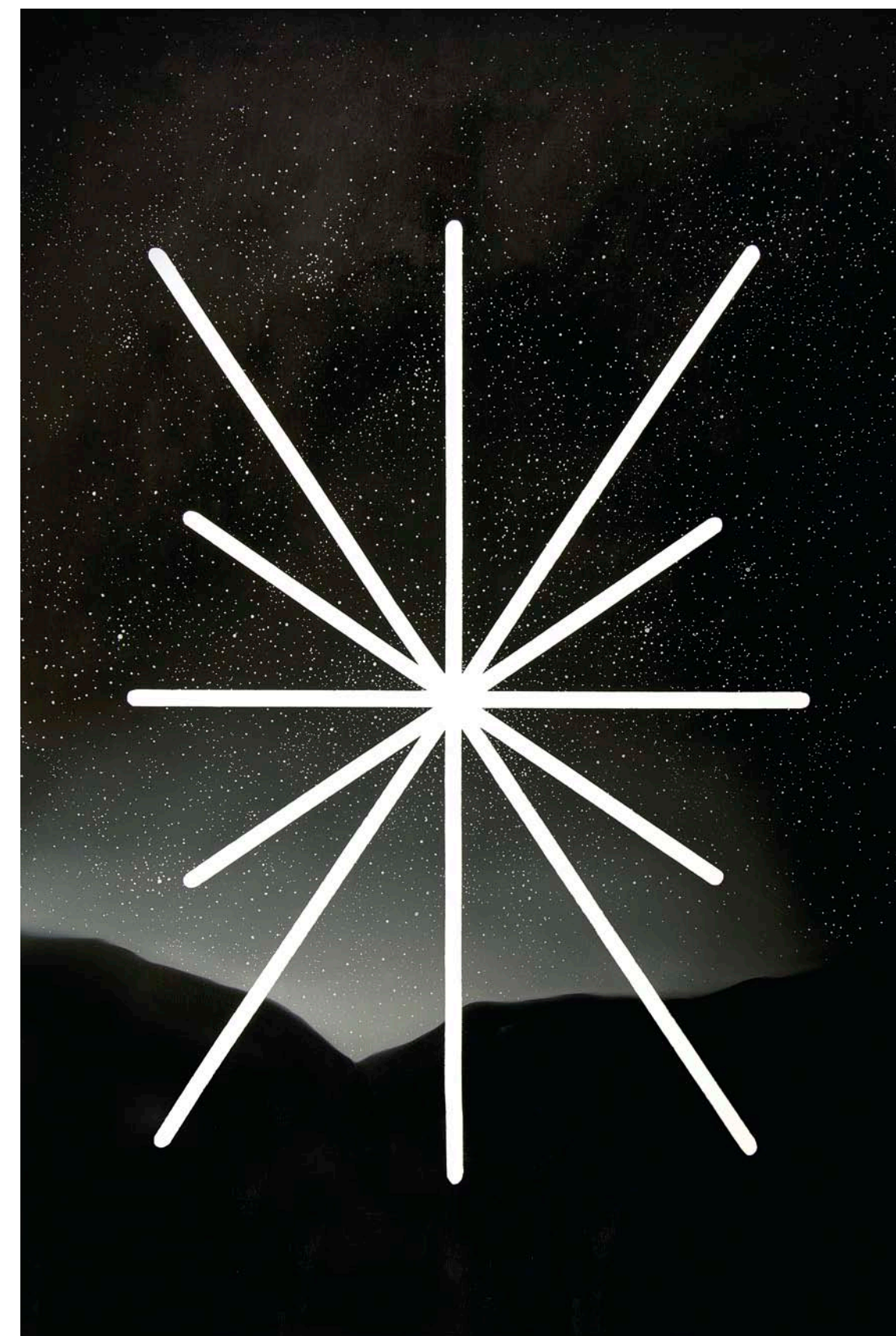


Megalopolis LXI | 167 x 250 cm, akryl na płótnie (2015)

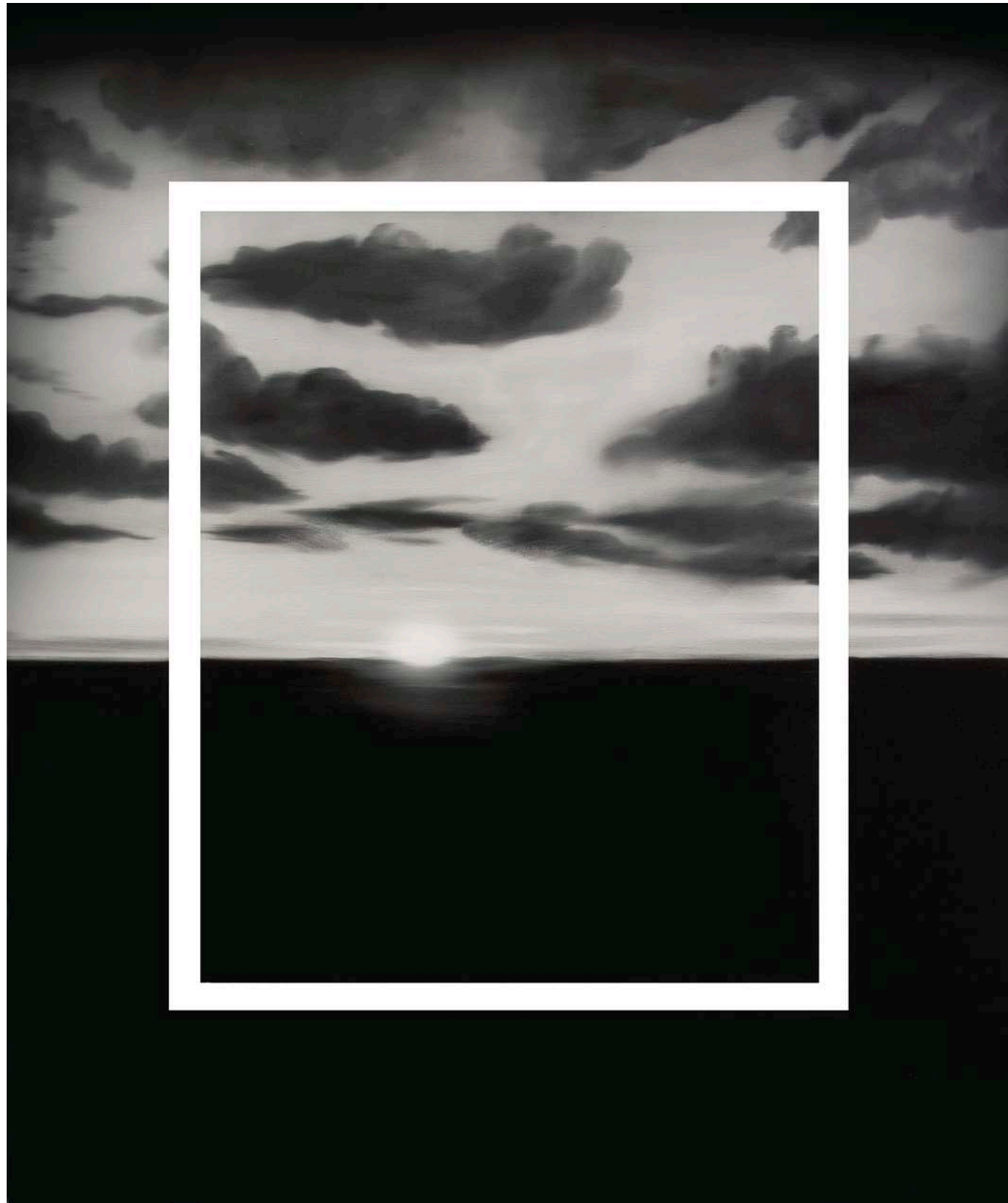
Megalopolis LXIII | 167 x 250 cm, akryl na płótnie (2015)

Łukasz Patelczyk

Obrazy Łukasza Patelczyka to swoiste poematy o sztuce patrzenia i postrzegania rzeczywistości. Czerpią zarówno z malarstwa romantycznego oraz współczesnej grafiki komercyjnej, jak i dokonań „Grupy Ładnie” kontynuującej warsztatowe założenia Richtera. Pozornie mroczna, malarska paleta niemal gotyckich pejzaży skonstrastowana zostaje z prostymi graficznymi formami rozbijającymi nasze wizualne przyzwyczajenia. Całość może przypominać chwytły graficzne stosowane na okładkach płyt czy modnych designerskich t-shirtach, lecz u Patelczyka zabieg ten wykorzystany został raczej do intrygującej gry z widzem. Wiele z jego prac pozostawia nas w percepcyjnym „zawieszeniu”. To, co zasłonięte, walczy o uwagę z tym, co zasłaniające. Początkowa pretensja i chęć obejrzenia wykluczonej z percepcji części obrazu ustępuje uwadze skupionej na kontemplacji prostych form wyłaniających się z tła. Górski horyzont zostaje zrównoważony przez rytmiczne połączenie białych linii, elementy graficzne wklejone w formy „naturalne” podbijają całość kompozycji swoją sztucznością i współgrają z tym, co wydawało się z pozoru pierwszą materią obrazu. Fragmenty niejako wymazane czy wykluczone z płótna, wykasowane części pejzażu stanowiące swoisty wandalizm kompozycji, wprowadzają element transcendentny. Te ingerencje „spoza” kadru kierują uwagę ku przestrzeni poza płótnem. Zachęcają do pytań o rolę artysty jako demiurga płócienną rzeczywistości, o nasze przyzwyczajenia w postrzeganiu przestrzeni obrazu. Niekiedy pojawiające się na płótnach monolityczne, białe plamy przywodzą na myśl pierwotne formy totemiczne, kosmiczny graniastosłup z „Odysei kosmicznej” Kubicka czy inne przejawy dziedzictwa kultur tradycyjnych wykorzystywane w sztuce już od początku XX wieku. To, co najbardziej intrygujące w twórczości młodego artysty, to sposób, w jaki proste elementy graficzne ożywiają klasycznie rozumiane studium pejzażu. Harmonia przyrody rozbita przez artystyczną wizję malarza, odrealnione portrety nocnego nieba czy podwójna perspektywa stosowana wewnątrz jednego kadru zwielokrotniają estetyczne wrażenia, jakich doznajemy, obcując z twórczością Patelczyka.



Ucieczka z miasta | 150 x 100 cm, olej na płótnie (2016)



Sun | 120 x 100 cm, olej na płótnie (2015)



Jeźdźcy | 120 x 100 cm, olej na płótnie (2016)

Tomasz Kopcewicz

W obrazach Kopcewicza na pierwszy plan wybija się rytmiczność i klarowność kompozycji. Wychodząc od zauważonego detalu, artysta rozwija motyw formy i jej modyfikacji. Istotna jest tu prostota i harmonia. Malarz eksponuje ład struktur i ich wewnętrzną spójność. Z jego obrazów emanuje pragnienie odkrywania otaczającej nas rzeczywistości jako formy dobrze urządzonej, przyjaznej nam, pięknej i zrównoważonej. Niepozorność zostaje przeobrażona w doskonałość. Geometryczne konstrukcje wykreowane przez artystę, przypominające wnętrza roślinnych tkanek czy budowę łańcuchów DNA, nasuwają skojarzenia ze współczesną architekturą miejską. To przestrzenie, w których chce się swobodnie dryfować i odkrywać ich złożoność i bogactwo form. Przedmioty, konstrukcje i spiętrzenia elementów składowych przedstawione w pracach Kopcewicza emanują rodzajem energii wyrastającej właśnie z rytmu, barwy i faktury oglądanego obiektu. Obcowanie z tymi pracami wymaga szczególnej uwagi, skupienia oraz chęci odkrycia czegoś więcej. Przejście z dwuwymiarowości płótna do trójwymiarowości kompozycji to wynik szczególnej kontemplacji, jaką proponuje to malarstwo. Elementy miejskiego krajobrazu, fantastycznie zbudowane cząstki elementarne, formy przemysłowe uznawane potocznie za brzydkie zyskują tu głębię, gdy zostaną sprowadzone do samego tylko detalu, powiększone lub wykadrowane tak, by zachwycały swoim przypadkowym, a jednak pełnym regularności i wewnętrznego porządku sensem. To wyrwane z większej perspektywy kawałki świata stworzonego przez człowieka, które ukazują ludzące podobieństwo do elementów świata przyrody. Industrialne przestrzenie, zbiorowiska ludzkich artefaktów widoczne w pracach artysty to nie zdehumanizowane, futurystyczne wizje, lecz zjawiskowe formy pełne energii równie szlachetnej, co skały i rośliny. Kopcewicz zdaje się szukać doskonałości i harmonii natury w wytworach kultury współczesnej. Jego twórczość pełna jest takich zmysłowych i organicznych inspiracji.



Złoty brzeg z cyklu Granica 2 | 200 x 260 cm, olej na płótnie (2014)



Bez tytułu z cyklu **Granica 1** | 200 x 260 cm, olej na płótnie (2014)



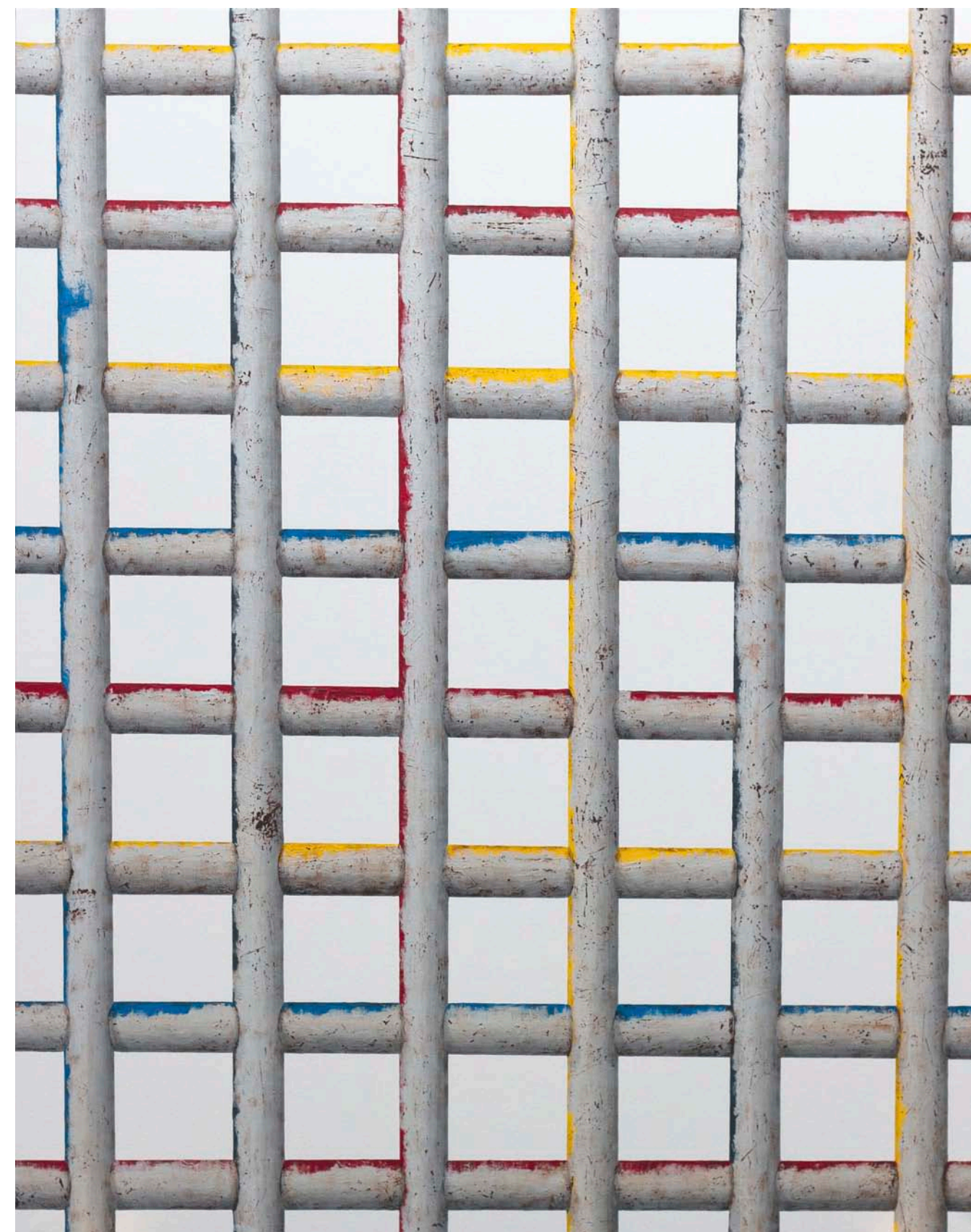
Beautiful Landscape 3 z cyklu **Granica** | 110 x 130 cm, olej na płótnie (2014)



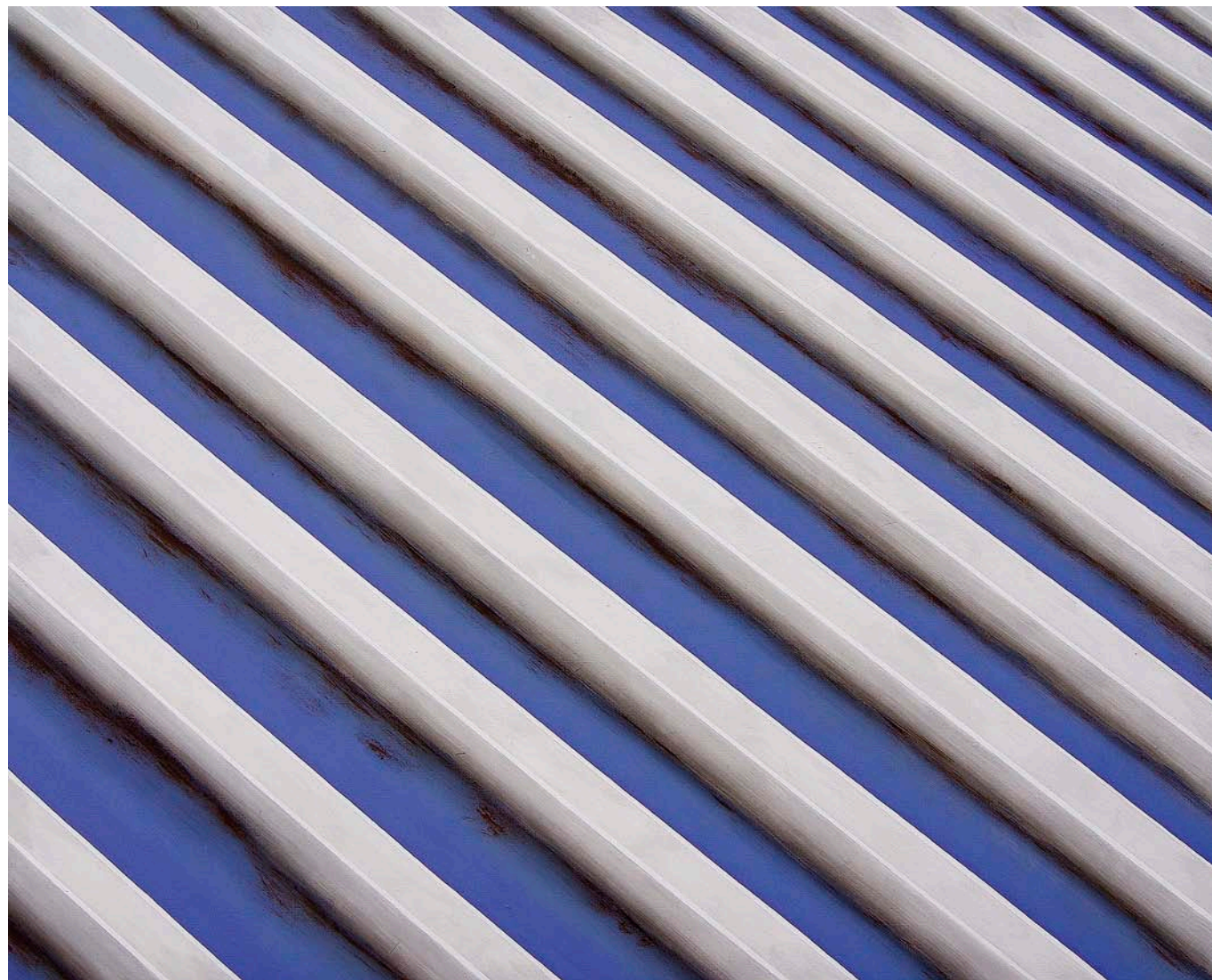
Beautiful Landscape 4 z cyklu **Granica** | 110 x 130 cm, olej na płótnie (2015)

Jakub Ciężki

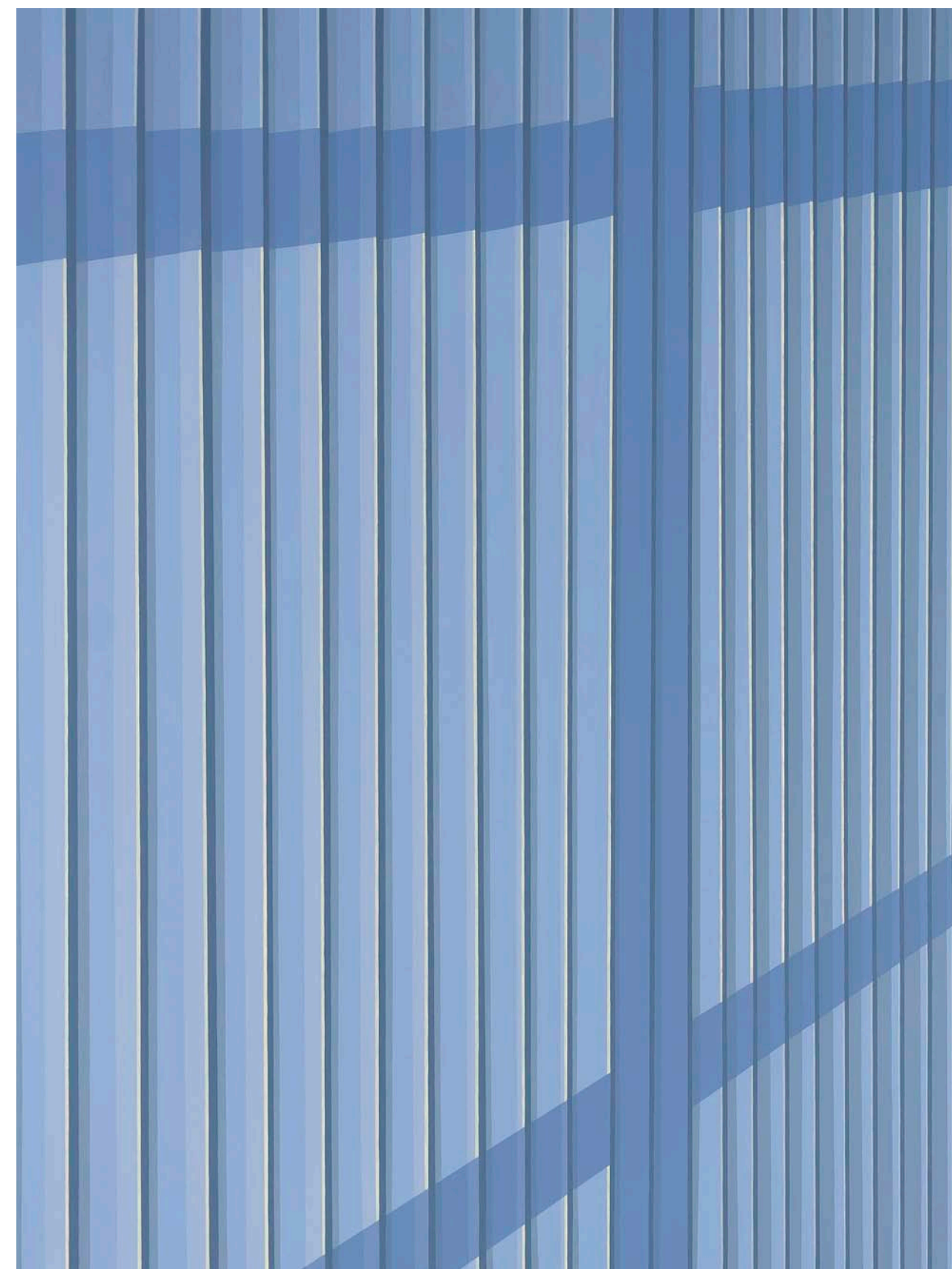
Ten bardzo sprawny warsztatowo malarz konsekwentnie eksploruje estetykę tak zwanych przedmiotów pospolitych. Odtworzone z pieczołowitą dokładnością wielkoformatowe przedstawienia skrzynek na listy, grzejników czy rusztowań to jedne z jego najbardziej rozpoznawalnych prac, które bliskie są zarówno malarstwu hiperrealistycznemu, jak i falsyfikacjom Roberta Kuśmirowskiego. Malarstwo Ciężkiego wychodzi jednak poza czysty mimetyzm. Elementy miejskiego pejzażu, małe formy architektoniczne czy materiały budowlane ukazane zostają jako wyrwane ze swego „naturalnego środowiska”, pozbawione czysto przemysłowego kontekstu. Wszystkie te przedmioty, przeniesione niczym modelki do atelier Ciężkiego, zdają się wdzięczyc, pozować do kolejnych ujęć na tle green screenu. Ważne staje się skupienie na detalu, fakturze przedmiotu i malarskości plam, tak zwanych „odprysków rzeczywistości”. Fascynacja formą skłania artystę do wykorzystywania w malarstwie walorów bliskich grafice. Dużą rolę odgrywa tu przestrzeń i światło wykorzystywane – podobnie jak w fotografii studyjnej – by wydobyć najciekawsze cechy uwiecznianych obiektów. Przedmioty wykadrowane w nietypowej perspektywie uwydatniają swoją mocno zrytmizowaną strukturę, ich funkcja użytkowa ustępuje miejsca formie. Można by wręcz rzec, że jest to współczesne malarstwo designerskie, oddające cześć pięknu form przemysłowych. Co zaskakujące, efekt ten Ciężki uzyskuje, malując przedmioty powszechnie uznawane za szpetne. To wrażliwość i uwaga spojrzenia artysty pozwalają docenić paletę barw i kompozycyjną głębię w artefaktach stworzonych przez brud, korozję i upływ czasu.



Krata | 190 x 150 cm, olej na płótnie (2012)



Dach II | 120 x 150 cm, akryl i olej na płótnie (2015)



Bez tytułu | 185 x 135 cm, akryl na płótnie (2015)



Anna Reinert

Ur. w 1979 r. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, dyplom Katedry Malarstwa i Grafiki pod kierunkiem prof. Macieja Świeszewskiego. Pracuje jako asystent w Pracowni Rysunku ASP w Gdańsku. Zajmuje się malarstwem i ilustracją. Jest laureatką licznych nagród i wyróżnień, w tym Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska dla Młodych Twórców w Dziedzinie Kultury (2003), Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska” (2006), Stypendium Prezydenta Miasta Sopotu dla Artystów (2011), konkursu Nagrody Fundacji im. Franciszki Eibisch (2004), Nagrody Gazety Wyborczej w kat. Sztuki Wizualne „Sztorm Roku” (2011). Prezentowała swoje prace na wielu wystawach w Polsce i za granicą, m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku, Galerii ASPN w Lipsku, Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, Instytucie Sztuki Wyspa w Gdańsku, Galerii Bielskiej BWA, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK.

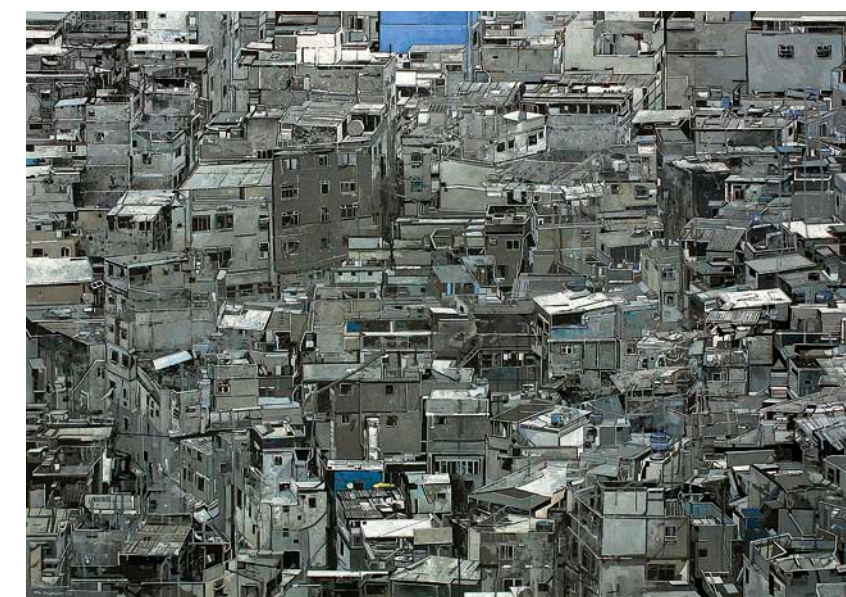


Showcase | 100 x 120 cm, akryl na płótnie (2006)



Artur Przebindowski

Ur. w 1967 r. w Chrzanowie. Absolwent ASP w Krakowie. Dyplom w pracowni prof. Romana Banaszewskiego w 1993 r. Od 1995 r. brał udział w licznych wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce, Japonii, Grecji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Belgii, Holandii, Francji i we Włoszech. Wystawiał m.in. w Galerii Bielskiej BWA, Muzeum Współczesnym Wrocław, warszawskiej Starej Kordegardzie, Muzeum Kinematografii w Łodzi, Centrum Kultury w Atenach, Galerii Wozownia w Toruniu czy Bloxham Galley w Londynie. Jest laureatem i finalistą wielu konkursów i festiwali malarstwa, m.in. Bielskiej Jesieni (Galeria Bielska BWA – 1995, 1997, 2011), Triennale Małych Form Malarzkich (Galeria Wozownia w Toruniu – 1997, 2007), Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie (1996, 2006, 2008, 2010, 2012), Arte Laguna Prize (Wenecja 2014) oraz uczestnikiem targów sztuki m.in. w Warszawie, Londynie, Amsterdamie.



Megalopolis LVII | 105 x 150 cm, akryl na płótnie (2015)



Łukasz Patelczyk

Ur. w 1986 r. Absolwent ASP w Gdańsku, dyplom w pracowni prof. Teresy Miszkin oraz w pracowni prof. Witosława Czerwonki. Uczestniczył w kilkunastu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Jest laureatem konkursu Artystyczna Podróż Hestii (2011) – nagroda specjalna, stypendium w Walencji oraz Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2015 – nagroda prasowa redakcji Notes Na 6 Tygodni. Jest także finalistą wielu konkursów, m.in. XI konkursu im. Eugeniusza Gepperta, Promocje, Świeża Krew, Perfekcjoniści – Międzynarodowego Konkursu Malarskiego Modessę i Międzynarodowych Warsztatów Artystycznych w Pieńkowie. Jego prace znajdują się w kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą.



Tornado | 100 x 70 cm, akryl na płótnie (2011)



Tomasz Kopcewicz

Ur. w 1974 r. w Kamieniu Pomorskim. Absolwent ASP w Gdańsku, dyplom w Pracowni Malarstwa prof. Włodzimierza Łajminga (2002 r.) oraz Pracowni Intermediów prof. Witosława Czerwonki. Od 2002 r. rezydent Gdańskiej Kolonii Artystów na terenach postocznionych, gdzie współtworzył artystyczną grupę „Znajomi Znad Morza”. Zajmuje się malarstwem i realizacją prac wideo. Prezentował swoją twórczość na wystawach indywidualnych i zbiorowych m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku, warszawskiej Kordegardzie, Zachęcie, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Instytucie Sztuki Wyspa w Gdańsku, Gdańskiej Galerii Miejskiej, Galerii Sztuki Współczesnej BWA we Wrocławiu czy Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie. Laureat polskiej edycji festiwalu One Minute Films (Gdańsk – 2006) oraz Biennale Malarstwa „Bielska Jesień” (Galeria Bielska BWA – 2005).



Bez tytułu z cyklu **Granica 3** | 200 x 260 cm, olej na płótnie (2014)



Jakub Ciężki

Ur. 1979 r. Dyplom z wyróżnieniem w 2003 r. w Pracowni Malarstwa prof. Jacka Wojciechowskiego na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jest laureatem i finalistą wielu konkursów, zdobył m.in. Grand Prix w konkursie Fundacji im. Franciszki Eibisch w Warszawie (2004) oraz na 40. Biennale Malarstwa Bielska Jesień (2011), a także nagrody rektorskie konkursu Autograf (2003, 2004). Trzykrotnie zgłaszany do Paszportu Polityki (2011, 2012 i 2014). Stypendysta ministerialnego programu stypendialnego Młoda Polska 2013. Otrzymał także stypendium artystyczne Prezydenta Miasta Lublina (2015, 2016) oraz Marszałka Woj. Lubelskiego (2004). Wystawiał m.in. w Galerii Bielskiej BWA w Bielsku-Białej, galerii Lubelskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Narodowym w Kielcach, Salonie Akademii w Warszawie, Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi i Freies Museum w Berlinie.



Barierka II | 120 x 150 cm, emalia akrylowa, akryl i olej na płótnie (2015)

GALLERY
STOLARSKA / KRUPOWICZ

Organizator

Stolarska / Krupowicz Gallery

Kurator

Monika Krupowicz

Teksty

Jakub Wydrzyński – krytyk sztuki, kulturoznawca, doktorant w Instytucie Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja

M. Krupowicz, J. Siwińska, S. Danielak

Zdjęcia i reprodukcje

Materiały artystów

Projekt graficzny

Tomasz Gargula

Druk

Drukarnia Zapol

Sprzedaż prezentowanej kolekcji:

Stolarska / Krupowicz Gallery, ul. Puławska 22 (róg Narbutta) w Warszawie,
Katarzyna Stolarska – tel.: +48 511 005 009, Monika Krupowicz – tel.: +48 602 156 993

www.skgallerywarsaw.pl

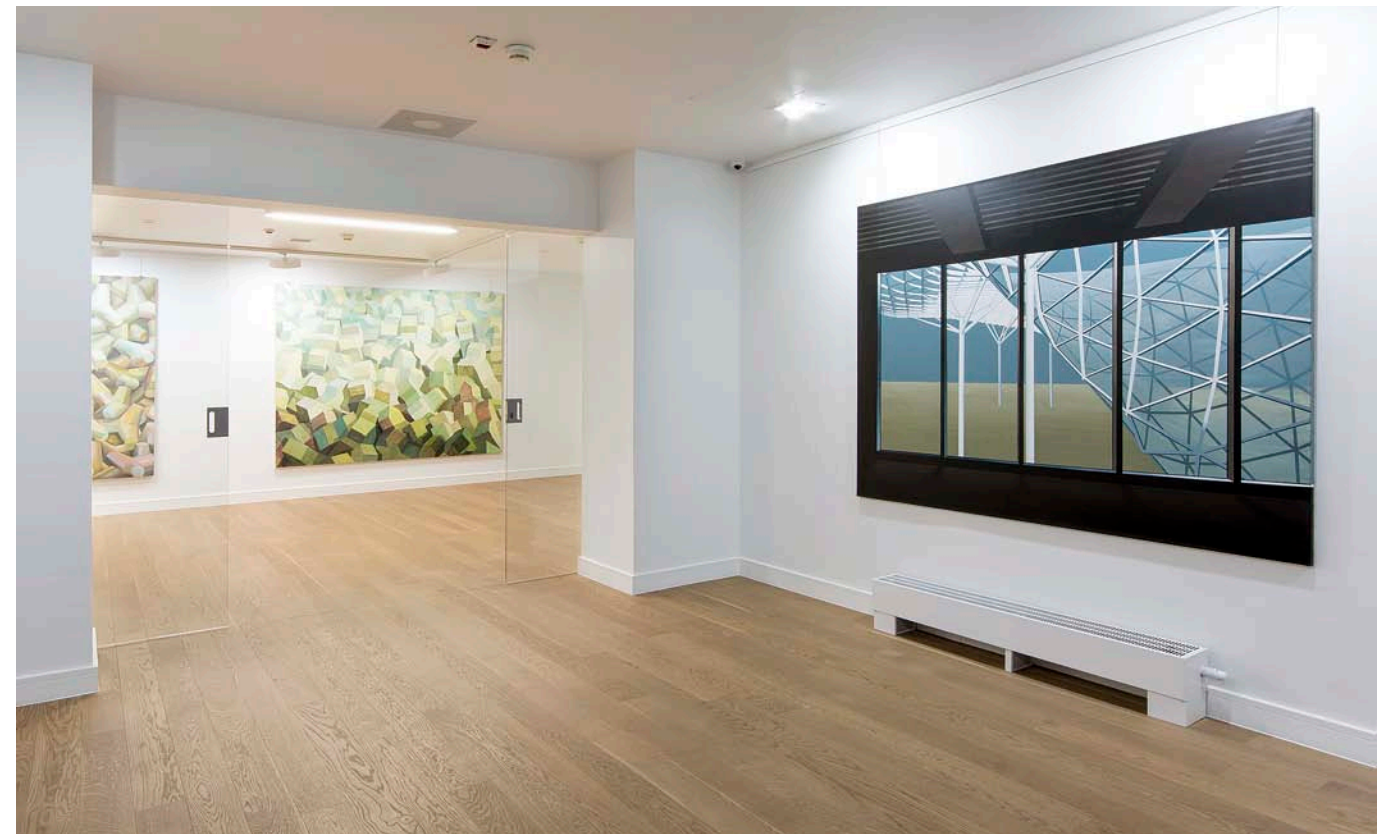
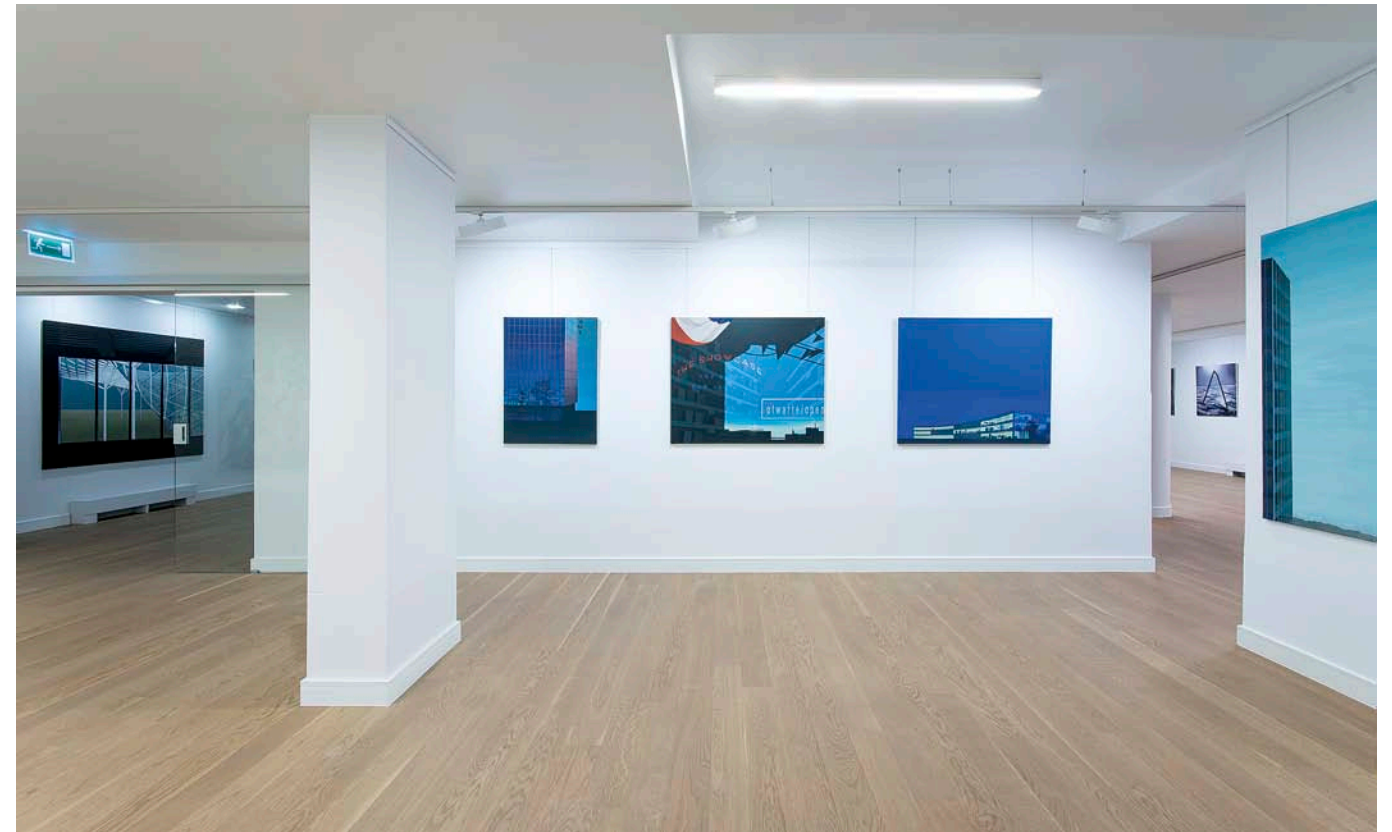
Stolarska/Krupowicz Gallery koncentruje się przede wszystkim na prezentacji malarstwa – jednej z najszlachetniejszych i ciągle żywo rozwijającej się gałęzi sztuki. Systematycznie organizuje wystawy indywidualne i zbiorowe, które są przeglądem współczesnego malarstwa artystów młodego i średniego pokolenia. Pokazują one jego wewnętrzne zróżnicowanie oraz szeroki zakres środków stylistycznych i kierunków, w których poruszają się artyści.

Katarzyna Stolarska i Monika Krupowicz z rozmysłem dobierają prezentowaną sztukę i artystów do współpracy, koncentrując się na najbardziej istotnych zjawiskach w malarstwie najnowszym. Istotną rolę w działalności galerii pełni również promowanie twórczości artystów, którzy – mimo dużego dorobku oraz wypracowanej i ustalonej renomy artystycznej – nie są szerzej znani odbiorcom, kolekcjonerom i krytykom sztuki. Właścicielki poszukują artystów nieznanych jeszcze w szerokim obiegu, ale dobrze rokujących i wciąż rozwijających swój plastyczny kunszt. Ich ambicją jest stworzenie miejsca spotkań z twórcami, pasjonatami i nabywcami dzieł sztuki. Posiadające sporą orientację w rynku sztuki oraz doświadczenie i znakomite rezultaty w działalności wystawienniczej i handlowej właścicielki galerii mają nadzieję, że działalność Stolarska/Krupowicz Gallery stanie się znaczącym instrumentem komunikacji pomiędzy krajowymi i zagranicznymi środowiskami twórców, kolekcjonerów i koneserów sztuki.

Stolarska/Krupowicz Gallery / ul. Puławska 22, Warszawa

Katarzyna Stolarska – tel.: +48 511 005 009 / Monika Krupowicz – tel.: +48 602 156 993

www.skgallerywarsaw.pl



GALLERY

STOLARSKA / KRUPOWICZ